

**PROTOKÓŁ ZE SPOTKANIA PREZYDENTA MIASTA RZESZOWA
Z MIESZKAŃCAMI OSIEDLA BUDZIWÓJ
Rzeszów, 26 stycznia 2024 r.**

Temat:

Spotkanie obywatelskie z mieszkańcami w ramach cyklu #RzeszówToMY.

Przewodniczący spotkania:

Spotkanie prowadził p. Konrad Fijołek, Prezydent Miasta Rzeszowa.

Uczestnicy spotkania:

Zastępcy Prezydenta: p. Jolanta Kaźmierczak, p. Krystyna Stachowska i p. Dariusz Urbanik; Sekretarz Miasta, p. Marcin Stopa; Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa, p. Andrzej Dec; Wiceprzewodniczący RMRz, panowie Tomasz Kamiński i Mirosław Kwaśniak; Przewodniczący Rady Osiedla, zarazem radny miasta Rzeszowa, p. Tadeusz Ożyło; członkowie Rady Miasta Rzeszowa, pani Danuta Szyszka oraz panowie: Jerzy Jęczmienionka, Mateusz Szpyrka i Witold Walawender; dyrektor szkoły, w której odbywało się spotkanie, p. Witold Bieńko; dyrektorzy wydziałów Urzędu Miasta Rzeszowa i jednostek miejskich, a także licznie przybyli mieszkańcy osiedla Budziwój.

Miejsce spotkania:

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 7 przy ul. Budziwojskiej 154 w Rzeszowie.

Spotkanie poprzedził godzinny dyżur pracowników jednostek Urzędu Miasta oraz działających lokalnie organizacji pozarządowych.

Przebieg spotkania

Mieszkańców os. Budziwój przywitał o godz. 17 prezydent Rzeszowa, przedstawiając uczestników spotkania ze strony miasta oraz jego agendę. Następnie zaprosił do obejrzenia krótkiego filmu odzwierciedlającego zmiany, jakie dokonały się w mieście i na osiedlu Budziwój w czasie jego niepełnej kadencji.

Po emisji filmu szczegółowiej odniósł się do przedsięwzięć zrealizowanych, realizowanych bądź planowanych na os. Budziwój, ilustrując swoją wypowiedź slajdami przygotowanej prezentacji.

Inwestycje w ramach kontraktów osiedlowych

W pierwszej kolejności prezydent przedstawił tradycyjnie tematy objęte tzw. kontraktami osiedlowymi. Wspomniał o zrealizowaniu oświetlenia ul. Podleśnej oraz przygotowanej dokumentacji na jej rozbudowę. Poinformował również o dokumentacji oświetlenia ul. Porąbki na odcinku od ul. Budziwojskiej do ul. Senatorskiej (inwestycja została wpisana na listę zadań przewidzianych do realizacji w ramach budżetu na 2024 r.).

Prezydent zapewnił o planach rozbudowy Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 7 oraz o planowanym na kwiecień 2024 r. wszczęciu nowej procedury przetargowej na opracowanie dokumentacji na budowę żłobka (planowany koszt inwestycji to blisko 17,6 mln zł). Przypomniał również,

że obiecane przedszkole zostało zorganizowane w dostępnych pomieszczeniach Galerii Budziwój, zapewniając opiekę nad 181 obecnie dziećmi w ramach 7 oddziałów.

Kolejną inwestycją, którą prezydent przywołał, była modernizacja stadionu KS Grunwald Budziwój. To inwestycja kilkietapowa, której pierwszy etap (kompleksowa wymiana siedzisk drewnianych na plastikowe z podbudową, budowa ogrodzenia oraz piłkochwyków od strony południowej) zrealizowano za blisko 523 tys. zł.

Utwardzono też materiałem kamiennym drogę dojazdową do stadionu.

Na poczet kolejnych etapów opracowano już dokumentację obejmującą projekty: oświetlenia, instalacji monitoringu, tablicy wyników, ławek dla zawodników rezerwowych, piłkochwyków od strony północnej, a także gruntownej modernizacji boiska treningowego i budowy budynku klubowego. Jeszcze w pierwszym kwartale 2024 r. planowane jest rozpoczęcie postępowania przetargowego na realizację tych zadań.

Łączny koszt modernizacji całego stadionu prezydent oszacował na 4 do 6 mln zł (w zależności od wysokości inflacji i cen materiałów budowlanych).

Inwestycje pozakontraktowe

W ramach inwestycji nieobjętych kontraktami prezydent wymienił m.in. drogowo-infrastrukturalne:

- zrealizowane nakładki asfaltowe na kilkunastu osiedlowych ulicach (z poszerzeniem kilku) za ok. 3 mln zł,

- przedłużenie i utwardzenie asfaltowe ścieżki rowerowej obok stawów przy rzece Wisłok (dł. blisko 650 m, koszt – ponad 265 tys. zł),

- budowę 15 zatok autobusowych (łączny koszt inwestycji to 5,1 mln zł),

- opracowaną dokumentację na przebudowę ul. Poziomkowej (ZRID został już uzyskany), przewidującą rozbudowę i poszerzenie na odcinku blisko 900 m, budowę chodnika, kanalizacji deszczowej/rowów przydrożnych, zawrotki oraz budowę/przebudowę oświetlenia; całkowity koszt realizacji inwestycji (wraz z dokumentacją) wyniesie ponad 5,8 mln zł,

- planowaną budowę dwóch odcinków oświetlenia ul. Herbowej o łącznej długości 1100 m (dokumentację opracowano, inwestycję wpisano do realizacji w ramach budżetu na 2024 r.); koszt inwestycji wraz z dokumentacją sięgnie blisko 630 tys. zł,

- zaplanowaną do realizacji w 2024 r. budowę oświetlenia ul. Gościnniej (na odcinku 200 m za ponad 115 tys. zł),

- prace projektowe dotyczące rozbudowy ul. Strzelców (koszt inwestycji to ok. 10 mln zł),

- prace nad dokumentacją projektową na rozbudowę dróg od ul. Jana Pawła II do ul. Budziwojskiej o łącznej długości 6,3 km (koszt samej dokumentacji szacowany jest na blisko 2,3 mln zł).

Temat nakładów na sieć drogową na osiedlu Budziwój Konrad Fijołek podsumował informacją o kosztach bieżącego utrzymania dotychczasowych miejscowych ulic, które wynoszą ok. 1,5 mln zł rocznie.

Prezydent przypomniał też, że w ramach inwestycji pozakontraktowych osiedle zyskało sieć wodociągową w rejonie ul. Senatorskiej o długości blisko 5,5 km, a Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji dysponuje już projektem jej rozbudowy o 2,6 km za prawie 2,7 mln zł. W ramach gospodarki wodno-ściekowej zrealizowano na ul. Chmielnej sieć wodociągową oraz kanalizacji sanitarnej

wraz z przepompownią za blisko 1,08 mln zł, a przy ul. Podleśnej wybudowano stację uzdatniania wody wraz z siecią wodociągową za ponad 2,225 mln zł. Przebudowano również osiedlowe rowy odwadniające za ponad 1,23 mln zł.

W uzupełnieniu informacji o działaniach z kategorii pozakontraktowych prezydent przywołał jeszcze budowę garażu dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Rzeszów – Dębina przy ul. Jana Pawła II (inwestycję zrealizowano dzięki dotacji miasta w kwocie 300 tys. zł), wprowadzenie na wniosek mieszkańców osiedla biletu autobusowego 60-minutowego, modernizację i doposażenie dwóch miejscowych filii Rzeszowskiego Domu Kultury oraz planowane przygotowanie pracowni muzycznej w jednej z nich (RDK Budziwój).

Warianty poprawy skomunikowania osiedla z centralnymi rejonami miasta

Jako mieszkaniec Budziwoja prezydent odniósł się jeszcze do planów inwestycji służących lepszemu zintegrowaniu drogowemu z pozostałą częścią miasta.

Przypomniał zatem projekt tzw. drogi (obwodnicy) południowej, który – wskutek braku zgody niewielkiej grupy mieszkańców na jej planowany przebieg – utknął w sądach.

Wariantem B, możliwym do rozważenia dzięki uchwaleniu Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Rzeszowa, jest budowa mostu na Wisłoku i dwóch dróg – łączącej ul. Jana Pawła II z tą przeprawą oraz łączącej przeprawę z ul. Podkarpacką.

Wariant C przewiduje połączenie osiedla z sąsiednią gminą Boguchwałą dzięki m.in. budowie mostu poniżej ujęcia wody w Zwiężycy i połączeniu tej przeprawy z siecią ulic na os. Budziwój (Senatorską, Jana Pawła II) oraz drogą krajową nr 19 po drugiej stronie Wisłoka. Trwają rozmowy na ten temat z władzami gminy Boguchwała, które widziałyby te przeprawę w miejscu dotychczasowej kładki przez Wisłok (czyli w obrębie samego miasta Boguchwała), podczas gdy władze Rzeszowa sugerują lokalizację mostu bliżej ujęcia wody, a zatem bliżej też wjazdu do Rzeszowa ul. Podkarpacką.

Prezydent zasygnalizował jeszcze plan przerzucenia kładki rowerowej przez Wisłok już na wysokości os. Drabinianka, co ułatwiłoby komunikację z centrum miasta mieszkańcom os. Budziwój korzystającym z rowerów (wzdłuż ul. Jana Pawła II biegnie bowiem ścieżka rowerowa).

Kończąc wprowadzające wystąpienie prezydent zaapelował o korzystanie przez mieszkańców z aplikacji mobilnej #RzeszowToMy, za sprawą której jednostki organizacyjne miasta realizują szereg zgłaszanych przez mieszkańców uwag i postulatów, jak choćby naprawy nawierzchni i poboczy ulic. Przykłady efektywności aplikacji odnotowano także na os. Budziwój. Konrad Fijołek zachęcił również mieszkańców do aktywności w ramach Rzeszowskiego Budżetu Obywatelskiego, który służy realizacji różnych potrzeb społeczności lokalnych. W 2024 r. mieszkańcy osiedla zyskują dzięki temu lekki samochód strażacki i doposażenie sprzętowo-mundurowe jednostki OSP Rzeszów – Debina, a także – zwłaszcza młodzież – wielomiesięczne zajęcia z trenerami i instruktorami piłkarskimi w ramach promowania zdrowego stylu życia.

Mieszkańcy pytali, prezydent i współpracownicy odpowiadali

Kolejny punkt spotkania został tradycyjnie poświęcony odpowiedziom przedstawicieli miasta na pytania i wnioski formułowane przez mieszkańców os. Budziwój.

Lp.	Pytanie/ zagadnienie	Odpowiedź
I. Drogi		
Dużą część tego fragmentu spotkania zajęły pytania i odpowiedzi dotyczące osiedlowych ulic: ich modernizacji, rozbudowy, budowy.		
1.	W przypadku ulicy Śnieżnej mieszkanka pytała o jej przedłużenie; ulica zyskała nakładkę na długości 200 m, ale osoby mieszkające poza tym odcinkiem oczekują drogi z chodnikiem. Obecnie leżą tam płyty, drogowcy mówią, że w grę wchodzi położenie nakładki na tych płytach. Tego mieszkańcy nie akceptują argumentując, że będzie to grozić (wysoko biegnąca droga) podtapianiem ich posesji.	Prezydent poinformował, że w celu zrealizowania drogi z chodnikiem niezbędne jest uzyskanie Zgody na Realizację Inwestycji Drogowej, która połączy ulice Porąbki z ul. Senatorską. Aby taki ZRID uzyskać, konieczne jest wywłaszczenie działek (za odszkodowaniem) niezbędne do tego, aby doprowadzić ulicę Śnieżną do Senatorskiej. Niestety – nie wszyscy właściciele nieruchomości w tamtym rejonie godzą się na to. Prezydent zaproponował nakładkę, na co rozmówczyni się zgodziła pod warunkiem, że nie zostanie położona na płytach. Możliwość realizacji takiej inwestycji prezydent uzależnił od wyników rekonesansu z udziałem mieszkańców i kierownictwa Miejskiego Zarządu Dróg.
2.	Mieszkaniec ul. Senatorskiej odniósł się do pomysłów dotyczących połączenia osiedla z miastem nowymi ciągami komunikacyjnymi. Stwierdził, że przeprawa w kierunku Boguchwały mieszkańców nie interesuje, bo głównym kierunkiem, w którym się poruszają, jest Rzeszów. Podkreślił priorytetowość tzw. ulicy, trasy (obwodnicy) południowej.	Prezydent zgodził się, że droga południowa byłaby najlepszym rozwiązaniem, ale – powtórzył - protesty mieszkańców posiadających nieruchomości na trasie jej przebiegu sprawiły, że projekt utknął w sądach. Przedstawiony przez prezydenta wariant C to rozwiązanie o charakterze „krańcowo alternatywnym”. Najważniejszy jest wariant B. Generalnie chodzi o to, aby znaleźć jakieś dodatkowe „przebiecie” do Rzeszowa do czasu, aż możliwa stanie się realizacja obwodnicy południowej.
3.	Temat ul. Senatorskiej wracał później jeszcze dwukrotnie. Mieszkańcy podnosili kwestię dużego ruchu na tej ulicy, a kiedy stawała sprawa rozbudowy drogi, wyrażali obawy o wybudowaną już kanalizację. Ktoś inny podniósł też problem złego stanu nawierzchni odcinka jezdni.	Prezydent przyznał, że ruch jest duży, ale w związku z proponowaną przeprawą przez Wisłok, do której poprowadziłoby przedłużenie ul. Senatorskiej – droga ta zostanie przebudowana i uzupełniona o chodnik, a realizacja tej inwestycji nie zaszkodzi kanalizacji, lecz uchroni ją od zanieczyszczenia. Prezydent zapewnił też, że na wskazanym odcinku ulicy zostanie wykonana nakładka.
4.	Nieco później były radny Tyczyna i Rzeszowa zwrócił uwagę, że w dokumentach towarzyszących procesowi włączenia Budziwoja do miasta (przed kilkunastu laty) przewidywano większe nakłady na osiedle i szybszą realizację inwestycji. Drogi południowej zaś nie ma, bo właścicielom działek zaproponowano zbyt niskie ceny.	Prezydent przypomniał, że pełni funkcję od 2,5 roku, i poprosił, aby nie przypisywać mu obietnic, których nie złożył. Obiecuje to, co jest realne, i realizuje to, na co miasto może sobie pozwolić. Prawda, niestety, nie zawsze odpowiada oczekiwaniom.
5.	Kolejne pytania o tematyce drogowej dotyczyły ulicy Herbowej. Zgłaszająca temat zwróciła uwagę na to, że ulica jest niebezpieczna, bo bez chodnika, jest natomiast „opasana” rowami, które – jej zdaniem - można by przykryć i wykorzystać na ciągi piesze. Wniosła też o poszerzenie i doświetlenie jezdni.	Prezydent odpowiedział, że samo poszerzenie tylko „sprovokuje” kierowców do szybszej jazdy i bezpieczeństwo jeszcze się pogorszy. Zapewnił, że ulica zostanie doświetlona w tym roku, a chodnik przy Herbowej realizowany (na szczęście kanalizacja została tam już poprowadzona, więc z budową chodnika będzie łatwiej), ale etapami. Obecnie priorytetem są chodniki przy innych ulicach, np. Strzelców.
6.	Inna mieszkanka ulicy Herbowej zauważyła, że korzysta z komunikacji autobusowej, ale jej dom	Prezydent zgodził się z mieszkanką dziękując, że korzysta z komunikacji miejskiej, mimo iż – jak wskazują badania –

	<p>jest tak usytuowany, iż do najbliższych przystanków ma w jedną i drugą stronę około kilometra. Nieoświetlona Herbową, która ma ok. 3 km długości, zmusza mieszkańców do poruszania się z latarkami i zniechęca ich do wyrażania zgody, aby dzieci chodziły tą ulicą same, gdy brakuje chodnika. Generuje też siłą rzeczy ruch samochodowy.</p>	<p>mieszkańcy czynią tak najchętniej, gdy odległość do najbliższego przystanku nie przekracza 400 metrów. Wspomniał też o planach zakupu krótkich autobusów, które mogłyby kursować także pętlą obejmującą ul. Herbową. Wracając do kwestii poszerzenia ulicy zapewnił, że zostanie poszerzona, gdy miasto zabezpieczy środki na ten cel (a potrzeba na to 20-30 mln zł) i gdy projekt obejmie także chodnik, bo samo poszerzenie jedynie zwiększy zagrożenie dla pieszych.</p>
7.	<p>Do wspomnianej przez prezydenta ulicy Strzelców odniosła się inna mieszkanka, podnosząc zwłokę ze strony projektującego inwestycję. „Proszę zrezygnować z tego projektanta” – zaapelowała.</p>	<p>Prezydent zapowiedział, że miasto zrezygnuje z projektanta, jeśli nie przedłoży projektu (budowy chodnika) do 1 kwietnia. Ewentualna luka czasowa w realizacji inwestycji na ul. Strzelców może zmienić plany dotyczące terminu modernizacji ul. Herbowej.</p>
<p>II. Komunikacja publiczna Kilka pytań dotyczyło komunikacji autobusowej i połączeń osiedla z miastem.</p>		
1.	<p>Pierwsze z pytań odnosiło się do linii nr „12”. Mieszkaniec sygnalizował, że autobusy tej linii często jeżdżą zatłoczone, spóźniają się, a przystanki na żądanie trwają zbyt krótko (mieszkaniec był świadkiem, jak kobieta nie zdążyła wsiąść).</p>	<p>Prezydent przyznał, że spóźnienia mogą się zdarzać z uwagi na korki na drodze, zwłaszcza na ul. Kwiatkowskiego. Dlatego miasto pracuje nad projektem udroźnienia tej trasy. Przystanki na żądanie wprowadzono właśnie po to, aby zdynamizować przejazd autobusów (w przypadku, gdy kierowca nie widzi, aby ktoś chciał do autobusu wsiąść, lub nie odbierze sygnału, że ktoś chce wsiąść, nie ma potrzeby, aby zatrzymywał pojazd). Jeśli zdarzyło się to, o czym mieszkaniec opowiedział, oczekującej na autobus należą się oczywiście przeprosiny. Prezydent dodał, że jeśli mieszkańcy uważają, iż trzeba zwiększyć częstotliwość kursów autobusów na linii nr „12” – Zarząd Transportu Miejskiego wniosek rozważy.</p>
2.	<p>Kolejną kwestię poruszyły dwie mieszkanki – współautorki petycji do władz miasta. Ich zdaniem, autobusy komunikujące osiedle Budziwój z osiedlami śródmiejskimi jeżdżą przysłowiowymi stadami, co zakłóca regularność kursów. Likwidacja „krótkiej” linii nr „37” wpłynęła niekorzystnie na sytuację. Miejscowi uczniowie mają problem z korzystaniem z komunikacji publicznej, bo przejazd autobusów nie koresponduje czasowo z podziałem godzin w szkole. O dogodniejsze godziny kursów autobusów miejskich apelował też inny z mieszkańców osiedla.</p>	<p>Prezydent wyraził zadowolenie z faktu, że młodzież chce korzystać z komunikacji publicznej. Zarazem przyznał, że z regularnością kursów i synchronizacją autobusów linii nr „37” i „12” są problemy, bo to długie trasy, a te nie sprzyjają punktualności przejazdów. Konrad Fijotek zaproponował eksperyment, tj. – obok tradycyjnej linii nr „37” - linię „37-prim”, która będzie wiodła pętlą prowadzącą nie dalej niż w okolice marketu „Castorama”, a więc w rejon, z którego kursuje wiele innych linii wiodących w głąb miasta. Do dyskusji włączył się dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 7, p. Witold Bieńko. Poinformował, że odbędzie się spotkanie z kierownictwem Zarządu Transportu Miejskiego, i ma nadzieję, że uda się uzyskać satysfakcjonujące rozwiązanie, bo dotychczasowa synchronizacja nie zdaje egzaminu. Dlatego spróbujmy z linią „37-prim” – powtórzył prezydent – i dostosujmy na początek godziny przejazdu autobusów do potrzeb młodzieży szkolnej rano i po południu. Jeśli eksperyment się powiedzie – może dołożymy kursy w innych porach dnia.</p>

III. Maszty telefonii komórkowej

Ożywioną dyskusję wywołała kwestia montowania na terenie osiedla przez operatorów telefonii komórkowej masztów telekomunikacyjnych.

1.	<p>Temat wywołał p. Jacek Kotula, mieszkaniec osiedla i radny wojewódzki.</p> <p>Powołał się na mieszkańca, którego dom miał być usytuowany w odległości 80 metrów od lokalizacji „stacji bazowej” (okolice skrzyżowania śródosiedlowych ulic: Jana Pawła II i Budziwojskiej) i narażony na przekroczenie norm promieniowania nawet o 300 proc.</p> <p>Podniósł też problem planowanego usytuowania masztu na obiekcie Galerii Budziwój, w której pomieszczeniach mieści się samorządowe przedszkole podległe ZSz-P nr 7.</p>	<p>Prezydent oprotestował zarzut mieszkańca podkreślając, że miasto nie wznosi takich masztów, jeśli zaś inwestor spełnia normy przyjęte w kraju, nie ma możliwości domówić zgody na ich postawienie.</p> <p>Miasto – zaznaczył prezydent – niechętnie udostępnia działki samorządowe na tego typu inwestycje. Jeśli już, to wskazuje miejsca oddalone od budynków mieszkalnych, np. ronda (prezydent podkreślił, że spotykał się z inwestorem i apelował o niestawianie masztów na prywatnych posesjach). Na terenie osiedla Budziwój samorząd, niestety, nie dysponuje zbyt wieloma takimi lokalizacjami, dlatego inwestorzy wchodzą w porozumienia z prywatnymi właścicielami nieruchomości. Na to miasto nie ma wpływu. Musi natomiast stosować prawo, a to zostało uchwalone przez władze krajowe poprzednich kadencji.</p>
2.	<p>Do dyskusji włączyła się mieszkanka, która przedstawiła się jako lekarz medycyny.</p> <p>Podniosła szkodliwość promieniowania emitowanego przez maszty, a na znaczne przekroczenie norm we wskazanym przez nią domostwie na osiedlu przytoczyła wyniki pomiarów, jakich miał dokonać sprowadzony przez nią z Krosna mężczyzna - ekspert.</p>	<p>W odpowiedzi na wystąpienie lekarki głos zabrał przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa, p. Andrzej Dec.</p> <p>Przypomniał, że z podobnymi obawami i protestami samorząd spotykał się już na innych osiedlach. W związku z próbą restrykcyjnego normowania przez radę miasta warunków wznoszenia masztów telekomunikacyjnych, zareagowała Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji. Prezydent zorganizował spotkanie z ekspertami tej izby, operatorami telefonii, przedstawicielami spółdzielni mieszkaniowych i deweloperów, aby wyjaśnić nieporozumienia (odbyło się 20 marca 2023 r. w Centrum Innowacji Miejskich Urban Lab).</p> <p>Przewodniczący Dec podkreślił, że dysponuje dokumentacją przedstawioną na tym spotkaniu, zapewnił, że jest ona do wglądu, zarazem zauważył, że nie wynika z niej, aby maszty telekomunikacyjne mogły generować zagrożenia, o jakich mówią uczestnicy spotkania na os. Budziwój.</p> <p>Aby odnieść się do wyników przedstawionych przez panią doktor, miasto musi uzyskać do nich dostęp – podkreślił przewodniczący rady miasta.</p> <p>Pani doktor zgodę wyraziła.</p> <p>W odniesieniu do norm państwowych i w związku z niejasnością co do jednostek, w jakich pomiar na osiedlu był wykonany, prezydent poprosił dyrektora Wydziału Klimatu i Środowiska, p. Małgorzatę Wojnowską, o zweryfikowanie wyników pomiaru, którymi dysponowała lekarka, z pomocą Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, a następnie o kontakt z p. doktor.</p> <p>Prezydent dodał, że jeśli pomiary przedstawiane przez mieszkankę potwierdzą się, może to być argument na rzecz likwidacji masztu/wstrzymania jego użytkowania.</p>
3.	<p>Do dyskusji włączył się również dyrektor ZSz-P nr 7, który poinformował, że zwrócił się do</p>	<p>W komentarzu prezydent raz jeszcze podkreślił, że będzie rozmawiał z właścicielem galerii i przekonywał go, aby</p>

Powiatowej Inspekcji Sanitarnej-Epidemiologicznej z wnioskiem o zaopiniowanie planów instalacji masztu na budynku Galerii Budziwój. Wyniki inspekcji zostaną udostępnione – zapowiedział.	zrezygnował z oferty. Miasto zaś będzie szukać innej lokalizacji dla masztu.
---	--

IV. Remiza strażacka

<p>1. Kwestię budowy remizy OSP Rzeszów – Budziwój podniósł mieszkający na osiedlu druh Zenon Pitera, prezes zarządu Miejsko-Gminnego OSP. Przypomniął, że od trzech lat jest gotowy projekt, który przewiduje dostosowanie obiektu do potrzeb osób niepełnosprawnych. Niezbędne pozwolenia uzyskano. Druhowie przystali na przesunięcie realizacji inwestycji ze względu na pilniejsze potrzeby, jak żłobek i przedszkole. Te, jako osobne obiekty, do tej pory nie powstały (przedszkole utworzono w Galerii Budziwój, żłobek, jako filię Żłobka Publicznego nr 7 „Calineczka”, usytuowano w budynku miejscowej filii Rzeszowskiego Domu Kultury – przyp. L.B.), a pieniędzy na realizację remizy – zauważył z niepokojem druh Pitera – nie uwzględniono w kolejnej Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta. Druhowie obawiają się, że jeśli nie uda się rozpocząć inwestycji do sierpnia tego roku, pozwolenie wydane na realizację inwestycji straci aktualność.</p> <p>Zenon Pitera dodał, że argumentem za budową nowej remizy na os. Budziwój jest fakt, że jest to najbardziej peryferyjny rejon miasta. Kolejnym argumentem – pomysł na udostępnienie dotychczasowej remizy pogotowiu ratunkowemu.</p>	<p>Prezydent uspokoił druha Piterę, że dokumentacja nie straci ważności, podkreślił natomiast, że najpierw – zgodnie z planem – miasto chce wybudować nową remizę na osiedlu Słocina. Jej realizacja została, niestety, przesunięta ze względu na zmianę warunków terenowych i związaną z tym konieczność zmian projektowych.</p> <p>Na argument, że skoro inwestycja na osiedlu Słocina jest dopiero na etapie przygotowywania dokumentacji, a w Budziwoju wszystko jest gotowe, więc można by już rozpocząć budowę – prezydent powtórzył, że harmonogram zadań zostanie utrzymany: najpierw powstanie remiza w Słocinie, a dopiero później w Budziwoju. Wszelkie pozwolenia zostaną jednak prolongowane – zapewnił.</p>
--	---

V. Rozbudowa szkoły

Na os. Budziwój problemem są zbyt szczupłe zasoby lokalowe miejscowej szkoły

<p>1. Z apelem o rozbudowę Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 7 zaapelowało kilkoro rodziców uczniów tej placówki.</p> <p>Podkreślali, że od kilku lat szkołę opuszczają dwie klasy ósme, a w ich miejsce pojawiają się cztery klasy pierwsze. Świetlica jest przepiętna, w sali gimnastycznej zajęcia odbywa w tym samym czasie nawet setka dzieci, bo na boisku przyszkolnym (orliku) nie zawsze można prowadzić zajęcia, choćby zimą.</p> <p>Rodziców poparł radny Rzeszowa, zarazem przewodniczący Rady Osiedla Budziwój, p. Tadeusz Ożyło. Podkreślił, że szkoła i przedszkole to obecnie kwestie priorytetowe dla osiedla.</p>	<p>Prezydent przyznał, że problem, jaki wystąpił na osiedlu Budziwój, jest typowy dla peryferyjnych rejonów miasta. Samorząd rozbudowuje miejscowe szkoły, planuje ich rozbudowę, ale też szuka rozwiązań, które pozwalają szybko rozładowywać tłok w budynkach szkolnych. Jako przykład podał SP nr 21. Uczniowie klas siódmych i ósmych tej szkoły uczą się w budynku pobliskiego kościoła, który dysponował wolnymi pomieszczeniami i wynajął je na potrzeby szkoły. Miasto chce rozbudować szkołę, ale nowy obiekt to perspektywa trzech lat, dlatego – zachęcał prezydent – szukajmy też rozwiązań, które dadzą efekt niezwłocznie.</p>
---	--

VI. Pozwolenia na budowę

Niektórych mieszkańców niepokoiły inwestycje deweloperów na osiedlu.		
1.	Mieszkaniec osiedla zwrócił się z pytaniem o zasadność wydawanych przez prezydenta pozwoleń na budowę i realizację inwestycji przez deweloperów w miejscach, gdzie – zgodnie z przyjętym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Z prośbą o monitoring procedury wydawanych pozwoleń na budowę zwróciła się również mieszkanka osiedla.	W odpowiedzi prezydent wyjaśnił, że jeśli wydaje pozwolenia na budowę obiektów wielorodzinnych w takich rejonach, jak osiedle Budziwój, to jedynie na podstawie tzw. WZ-ek (dokumentów formułujących warunki zabudowy), które zostały wydane zanim objął funkcję prezydenta. Mieszkaniec przyznał, że inwestycje, o które pytał, miały WZ-ki wydane w 2019 r.. Prezydent i dyrektor Wydziału Architektury Urzędu Miasta Rzeszowa, p. Katarzyna Leško, wyjaśnili, że w takim przypadku prawo nie pozwalało odmówić pozwolenia na budowę, jeśli tylko inwestor spełnił wydane warunki zabudowy. Równocześnie prezydent zauważył, że odwołania mieszkańców, którzy dostrzegają odstępstwa pomiędzy zamiarami inwestorów a wydanymi im warunkami zabudowy, są w stanie spowodować decyzję wojewody o powrocie do sprawy pozwolenia.
VII. Sprawy różne		
Oprócz tematów, które zdominowały czasowo dyskusję mieszkańców z władzami samorządu miasta i dotyczyły większej liczby mieszkańców, poruszono też kilka kwestii indywidualnych.		
1.	Mieszkanka ulicy Podleśnej zasygnalizowała brak przyłącza do kanalizacji miejskiej. Jest wskutek tego zmuszona płacić za odbiór ścieków aż 175 zł netto za metr sześcienny. Odzież do prania wozi do matki mieszkającej w Matysówce, aby choć trochę zaoszczędzić.	Prezydent wyraził ubolewanie z powodu kosztów, jakie mieszkanka ponosi. Tłumaczył, że opóźnienie w rozwoju sieci wodociągowej jest po trosze konsekwencją obniżenia przychodów samorządów w poprzednich latach i związanych z tym możliwości inwestycyjnych, jakie posiadało Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Równocześnie poprosił o optymizm. Zastępca dyrektora poinformował, że MPWiK przygotowało już dokumentację na realizację kanalizacji w rejonie zamieszkania wnioskodawcy. Prezydent zaapelował do kierownictwa MPWiK, aby „naciskało” na przedsiębiorstwo „Wody Polskie”, które musi zaakceptować proponowany przebieg zaprojektowanego odcinka kanalizacji.
2.	Mieszkaniec zasygnalizował problem wzrostu opłat za nieruchomości w zw. ze wzrostem jej wartości. Mieszkaniec uznał ten mechanizm za niesłusznie odniesiony do jego nieruchomości.	Prezydent zapewnił, że sprawa zostanie przeanalizowana i bezzasadnie miasto na pewno go nie obciąży większymi opłatami.
VIII. Wypowiedź – kłamra		
Tak kolejny mieszkaniec określił swoje wystąpienie, wnosząc o kompleksowy plan dla osiedla Budziwój. Prezydent zamknął spotkanie swoją kłamrą.		
1.	Mieszkaniec postanowił podsumować wielogodzinne spotkanie refleksją odnoszącą się nie tylko do osiedla Budziwój, ale też całego miasta. Jego zdaniem – północno-zachodnia część miasta i jego przedmieść rozwija się bardzo dynamicznie, natomiast część zwłaszcza południowa odczuwa pod tym względem niedosyt. To stąd, z południa, mieszkańcy dojeżdżają do północnych rejonów	Prezydent podziękował za tę wypowiedź. I też pozwolił sobie na refleksję podsumowującą. Jest coś w tej części miasta, w tym osiedlu, że ludzie kupują tu działki, stawiają domy, osiedlają się. Bo znajdują tu szczególnie mikroklimat, niedostępny gdzie indziej. Owszem, mieszkańcy osiedla doświadczają problemów komunikacyjnych, ale miasto wychodzi naprzeciw tym problemom, projektując dodatkowe kanały komunikacji, jak te przedstawione na spotkaniu, jak przeprawy przez Wisłok

	<p>aglomeracji, bo tam mają miejsca pracy. W części miasta, do której należy osiedle Budziwój, takich możliwości zatrudnienia nie mają. Stąd postulat mieszkańca, aby opracować kompleksowy plan [rozwoju] dla osiedla.</p>	<p>dla rowerzystów i pieszych, jak wreszcie wielopoziomowe skrzyżowanie alei Powstańców Warszawy i ulic Kwiatkowskiego i Podwistocze.</p>
2.	<p>W ostatnim zdaniu, dziękując zgromadzonym za spotkanie, prezydent zauważył: „Jestem z Budziwoja, mieszkam tu, nie zrobię dla osiedla mniej niż dla innych osiedli”. Mieszkańcy zaapelowali: „Nie mniej, tylko więcej! Trzymamy za słowo!”</p>	

Na tym trwające ponad 3 godziny spotkanie zakończono.

Rzeszów, 23 lutego 2024 r.

Opracował: Leszek Baran / Kancelaria Prezydenta Miasta Rzeszowa, Oddział Prezydencki

Zweryfikowała i zatwierdziła: Karolina Domagała / Dyrektor Kancelarii Prezydenta